

PODŚLUCHANE...

PIEKNA UROCZYSTOŚĆ

Ks. Wiktor Paszek CM., obchodzący dziś 21 kwietnia br. piękną uroczystość: 25-lecia swych święcen kapłańskich tj. Srebrny Jubileusz Kapłaństwa. Uroczystość ta zgromadziła wielu księży kontrfartów, księży Chrystusowców i Werbitów, którzy razem z Jubilatami koncelebrowali Mszę św. w kościele św. Wincentego w Kurtybicie. Zalety charakteru Ks. Jubilata oraz Jego zasługi w ciągu 20-letniej pracy duszpasterskiej w Brazylii podniósł Ks. Wyztator Wawrzyniec Biernacki, dziękując Mu w imieniu całej Prowincji za gorliwość w szerzeniu Słowa Bożego podczas bardzo licznych Misji św. jakie udzielił w parafiach rozrzuconych po trzech południowych stanach Brazylii, za jego przywiązanie do tradycji i wyczołgawość polską. On to właśnie głosił kazania i służył spowiedzi po polsku w licznych koloniach, gdzie przezwalała etnia polska.

Ks. Wiktor Paszek urodził się w Krywach na Śląsku dnia 27 lipca 1931 roku, będąc synem Michała i Jadwigi Pańszonów. Studia wyższe odbył w Instytucie Teologicznym Misjonarzy w Krakowie, gdzie też został wyświęcony na kapłana 24 czerwca 1956 roku. Do Brazylii przyjechał 5 listopada 1960 roku i z miejsca objął stanowisko wikarego a później proboszcza w takich parafiach jak Alto Paraguaçu, Prudentópolis, São Mateus do Sul i Orleans. Większość swej pracy kapłańskiej poświęcił Misjom św., podczas których swoje kazania i konferencje ilustrował pięknymi przezroczkami przygotowywanymi z prawdziwym mistrzostwem. W pierwszej połowie maja wybiera się Ks. Paszek do Polski razem z ks. Janem Kulagą, ks. Tadeuszem Kołodziejczykiem i ks. Ryszardem Gogolem — w odwiedziny do rodziny.

Ks. Jubilatowi składa gratulacje i życzenia szczęśliwego pobytu w Ojczyźnie cała Prowincja Południowa oraz Redakcja „Ludu”.

ŚWIĘCENIE DARÓW WIELKANOCNYCH W PARKU JANA PAWŁA II W KURYTYBIE

Staraniem „Senhoras Polonesas”, przy czynnym udziale ks. Rektora Benedykta Grzymkowskiego, dra Tempskiego i p. Antoniego Domachowskiego, zostało zorganizowane uroczyste poświęcenie darów wielkanocnych. W Parku Jana Pawła II, naprzeciwko domu muzealnego, ustawiono olbrzymią koronę z kwiatów — dar „Floricultura Batel”, w środku której został umieszczony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Od tego miejsca ustawiono w formie krzyży stoły, na których każdy uczestnik stawiał swój koszyk wielkanocny. A było ich naprawdę dużo i bardzo gustownie udekorowanych, z typowo polskimi przysmakami jak: babki, kiełbasy, szynki, jajka, sol, pieprz, ówka, miód itd. Górowały na tym „Baranki” z masła, które Siostra Geraldina wykonała po mistrzowsku, a siostra Julia Tartas udekorowała czerwonymi chorigiewkami. Baranek Wielkanocny to symbol Jezusa — Baranka Bożego, którego ofiara na Krzyżu przyniosła zbawienie dla całej ludzkości. Piękne pisanki dodawały uroku dekoracyjnego. Panie: Danuta Lisicka de Abreu, Henryka Domachowska i jej siostra Romelia specjalnie ukończyły kurs malowania jajek i One głównie zajęły się dekoracją stołów i urządzeniem gotowych koszy do sprzedaży. Młodzież w strojach narodowych dodawała kolorysty i podkreślała tradycyjną polskość uroczystości. Mimo niepewnej pogody zgromadziło się bardzo dużo osób. Czeremionie to zagrał ks. Benedykt Grzymkowski, który — najpierw po portugalsku a potem po polsku — wyjaśnił tradycję święcenia darów wielkanocnych, a następnie obrócił dokoła stoły, święcąc dary boże.

Cała uroczystość była filmowana dzięki staraniom p. Greca — przedstawiela Funda - Luz, który na zakończenie w krótkich słowach podziękował za tak pięknie zorganizowaną uroczystość. Na koniec wszyscy obecni gromkim głosem odśpiewali staropolską pieśń wielkanocną: „Wesoły nam dzień dziś nastal”.

KRONIKA RIO DE JANEIRO: „JAKO KOMBATANCKIE”

W dniu 12 kwietnia br. odbyło się doroczne Jajko Kombatancie. Przyszli również Proboszcz Polskiej Parafii Personalnej — Ksiądz Paweł Piotrowski. Powitał zebranych prezes Koła Krajowego — kol. Janusz Pawelkiewicz i oddał głos księdzu Pawłowi, który po krótkim przemówieniu, objaśniającym sakralne symbole Wielkiej Nocy, to znaczy „baranek” i jajka pięknie malowane — pobłogosławił Skół Wielkanocny, zastawiony typowymi potrawami, a nie zabrakło i śledzików, udekorowanym reklamami pani Wandy Kozielskiej. Zebrani tłumnie kombatanci i ich rodziny rozpoczęli wzajemnie składać sobie życzenia. Obecnyymi byli również członkowie i członkinie Zarządu Towarzystwa „Polonia”. Na kolejnych rozmowach, zakrapianych sowicje napojami orzeźwiającymi upłynęło kilka godzin w atmosferze szczerzej a podnieście.

ŚWIĘCENIE KOŁA MŁODZIEŻY

Azczolwiek bardzo wcześniej, bo już 5 kwietnia br., ale właśnie w tym dniu, o godz. 12 odbyło się w Towarzystwie Dobroczynności „Polonia” — Święcenie zorganizowane przez Sekcję Rozrywek i Sekcję Młodzieży. Przyszło nadspodziewanie bardzo dużo osób, członków i sympatyków Towarzystwa „Polonia”. Po smakowitym i dobrze przygotowanym obiedzie miały miejsce popisy artystyczne Koła Młodzieży. Odtańczono kilka tańców narodowych, oraz popisał się chór Towarzystwa. Tańczę te przyjęte zostały przez duże i szczerze oklaski zgromadzonych. Zabawa trwała do późnych godzin popołudniowych.

BUDOWA WIELKIEGO SALONU PARAFIALNEGO W S. MATEUS DO SUL

Dzięki nadzwyczajnej energii i inicjatywy tamtejszego proboszcza ks. Aleksandra Tróscińczaka CM, oraz nadzwyczajnej ofiarności parafian — znajdujące się w budowie ogromny, dwupiętrowy Salon parafialny w São Mateus do Sul. Budowa ta znajduje się już pod dachem, brak jedynie nakrycia. W Salonie tym będą sale na katechizację dzieci, sypialnie dla uczestników różnych kursów i spotkań wspólnoty parafialnej, scena dla przedstawień czy występów artystycznych itp. Ks. proboszcz stara się nadto o otwarcie stacji radiowej w São Mateus, by szerzyć jeszcze więcej akcję pastoralną, kulturalną i społeczną. Podkreślić należy, że miasto Mateus rozwija się coraz bardziej, dzięki obecności wielkiej fabryki Petróbrás, która czyni wielkie przedziały nad produkcją ropy naftowej z lukpów betumicznych. Powstanie więc tu, jest, że w najbliższej przyszłości rozpocznie się eksploatacja ropy na wielką skalę, co zwiększy jeszcze bardziej liczbę mieszkanców tego miasta. Jednym słowem — São Mateus do Sul ma przed sobą wielką przyszłość.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Stow. Dobr. Kult. Polaków w Kurtybicie przy ul. Carlos de Carvalho, 391, zawiadamia o odnowieniu wieczorków towarzyskich, które odbędą się w ostatnią niedzielę każdego miesiąca, począwszy od 24 maja 1981 r. Zaprasza się wszystkich członków, sympatyków oraz młodzież.

Za zarząd
Janina Lisicka
Sekretarka

Maciej Feldhuzen

POLSKA NA DNIENIE KRZYŻYSU GOSPODARCZEGO

Od trzydziestu pięciu lat istniał w Polsce niewidzialny układ sił. Z jednej strony Partia Komunistyczna, silna, posiadająca władzę absolutną, uzbrojona w milicję, w wojsko, w bezpiekę, we własną prasę i w monopol propagandy. Partia raz dawała niepodzielnie, despotycznie, bez oporów, bo próby opór były błyskawicznie rozgryzane.

Z drugiej strony było Społeczeństwo, z biegiem lat i wypadków coraz bardziej zubożające, zrywanego, wciągającego w ramy potężnej biurokracji, pozabawione jakichkolwiek bodźców, jakichkolwiek szans, jakiegolwiek inicjatywy. A więc zepchnięte w nielibrostwo, w marnotrawstwo, w alkohol, w demoralizację. „Czy się stoi czy się leży, trzy tysiące się należy” — mówili cynicy.

Nad tymi dwoma członkami, Partią i całą Reszta, panował cień Moskwy, wieczny straszak — aby tylko nie doprowadzić do sytuacji bezwysyciowej, aby tylko nie zganiawca „braterskich” towarzyszy ze wschodu. To uczucie leku łączyło całą Polskę, ale jedyna różnica polegała na tym, że ludzi nie posiadających legitymacji partyjnej nie obowiązywało używanie przymiotnika „braterski”.

Ten układ trzech sił istnieje nadal, zmieniła się jednak jego konfiguracja. Z jednej strony nadal „czuwa” Solidarność, ale naród. Cały Naród. Obliczenie sił jest bardzo proste: 11 milionów robotników — członków Solidarności, a wśród nich około 900 tysięcy robotników — komunistów, rodziny tych robotników; drobnicy rolnicy, Kościół, KOB, BOBIO, dysydenci, dziennikarze, pisarze, aktorzy; dalej urzędnicy sektora gospodarczego, którzy w przerażeniu patrzą na minę swej pracy i na swe zmarzniane lata wysiłków, aby Polskę wprowadzić na

A jeśli i chleba zabraknie...

światowe rynki i otwierając kredyty w zagranicznych bankach, wreszcie komunistów zawiędnęli, którzy przeżyli, zwracając swe legitymacje. Tu już się zbierało trzydzieści milionów ludzi. Jeśli do nich dodać jeszcze ludzi z partii, komunistów, inteligentnych i uczuciowych, którzy już od lat przewidywali ten straszliwy kryzys, a nie posiadali żadnych środków zapobiegawczych — to rachunek staje się łatwy: Przeciwnikom partii, towarowej, zbankrutowanej górze partyjnej stoi nie „Solidarność” ale cały Naród. Na marginesie pozostaje może dwa, trzy, że dwa i pół miliona ludzi partyjnych, skłóconych, rozbitych i obojętnie barzo dziś nieszczęśliwych. To jest ten trzeci element układu sił.

PARTIA ROBOTNICZA BEZ ROBOTNIKÓW
Wszystko zmieniło się od czasu gdy po raz pierwszy w historii komunizmu robotnicy postanowili upomnieć się o swe prawa. Od roku 1917, kiedy rada robotników i żołnierzy dokonała cudu, nigdy już potem robotnicy nie doszli do władzy, choć w Rosji, ani w innych późniejszych krajach komunistycznych. Tak zwane partie robotnicze i rządy robotnicze, wykorzystując hasła o dyktatorze proletariatu, skrupulatnie pielegnowały ten nieistniejący nigdy mit. W rzeczywistości te partie robotnicze oznaczały się zupełnie brakiem robotników. Zapewniając ludzi rosyjskiej rewolucji rekrutowali się, choćby w maleńkiej części, ze sfer robotniczych. Niektórzy z nich sami byli robotnikami w swej młodości, ale to miało miejsce przed sześćdziesiątą laty. Później wszyscy oni chociaż poprzemianiali się w sekretarzy, aparaczczyków, generałów, ministrów i wielkoczołków.

Wschodnio-niemiecki towarzysz Honecker nigdy nie był robotnikiem, a czeski towarzysz Husak paradował w czarnym mundurze SS kiedy „niepodległa” Słowacja stała się wasalem Rzeszy Hitlera. Nie był robotnikiem Bierut a Gierek dawany już zapomniany o belgijskich kopalniach węgla. W polskiej grze partyjnej, wśród Jaroszewiczów, Bermanów, Łukaszczyków, Moczarów, Różańskich, Radkiewiczów i innych smutnych pamięci dygnitarzy nie było miejsca dla robotników. I oto po raz pierwszy w biografii komunizmu... peki balon. Mit skończył i robotnicy zrzeszeni w Solidarności oraz robotnicy komunistki, w Solidarności nie zrzeszeni, powiedzieli barzo głośno, że nie chcą rządów robotniczych w takiej formie, w jakiej one od lat w Polsce panowały.

Przez osiemnastętną tą braurówką rewolucji sytuacja jest jak tragiczna. Partia nie broni już więcej doktryny, broni samej siebie przed nieuchronną zagładą, w nieprawdopodobnej reszta ewentualności sowieckiej interwencji. Partia szuka wszelkich sposobów i dróg do opamiętania sytuacji i wykazania „braterskim” towarzyszom, że sarna potrafi kręcić uspokojenie i ludność wytrzyma. Ale nie jest to łatwe.

CHLEB NA KARTKI

W Kraju nie ma już mleka, a rząd kłopotuje się jak zacząć deficyty mięsa, tuszczołów, cukru. Już dziś, przy braku artykułów spożywczych, nastroje są nie, choć ludzie stający w kolejkach wykazują ogromną cierpliwość i wyrozumiałość. Kiedy jednak w sklepach zabraknie chleba, wszystko może się odmienić. Tragiczny brak chleba może wstrząsnąć Polską, może być ciosem śmiertelnym, może spowodować niebezpieczne skutki. Jest to dziś sprawa najważniejsza; jak uniknąć katastrofy z powodu chronicznego braku chleba? W niektórych rejonach Kraju ludzie wychyćlają po wiele godzin, a czasem całą noc, aby zaopatrzyć się w chleb. Andrzej Kruczkowski, wileński specjalista od handlu zagranicznego, proponuje wprowadzenie systemu kartkowego na chleb.

Przyznaje on, że była to decyzja dramatyczna. Ale pilnie i nieodwracalnie trzeba za wszelką cenę opóźnić zbliżający się wstrząs. Partyną „Trybuna Ludu” z ubiegłego marca cytował Karskiego, ministra skupu, który obiecał, że import zboża i pasz stanowił 18 procent całego przywozu i że w ostatnim dziesięcioleciu import ten osiągnął sumę 7,5 miliardów dolarów, a w samym tylko roku 1980 — 1,7 miliardów dolarów. Ale obiecał to za niepełne, bo do sum tych należy jeszcze dodać dostawy zboż ze Związku Sowieckiego, wyrównywane budżetowym eksportem węgla, cukru i innych surowców. Mimo to więc bezprędo przyjął, że w ostatnim dziesięcioleciu faktyczny koszt dostaw zboża i paszy przekroczył z całą pewnością sumę 10 miliardów dolarów, a więc prawie połowę całego długu zagranicznego Polski! Przy rozsądniejszej polityce zaopatrzenia można było na pewno uniknąć zaciążenia lekkimi myślnymi pożyczek na rynkach dolarowych, oprocentowanych po 18, 23 albo i po 28 procent rocznie. A tymczasem okazał się brak pieniędzy na opłacenie należnych odsetków.

Polski handel zagraniczny od trzydziestu lat pluje krew z powodu importu zboża i paszy, ale w tym roku nawet na cenę plucia krew Polska nie zabezpieczy sobie odpowiedniego importu. Waclaw Piątkowski, obecny kierownik wydziału w zagranicznego komitetu centralnego, a przez wiele lat zajmujący się importem zboża, na pytanie kiedy rząd zastąpienie importowania zboża, odpowiedział, jak to podaje tygodnik „Zyra i Nowoczesność” z marca tego roku: Wtedy, kiedy rząd polski będzie wolał finansować polskich rolników zamiast finansować amerykańskich i kanadyjskich farmerów.

(Dokończenie ze str. 3)

JOZEF BAZKLEWICZ

W Warszawie 3 maja 1791 roku

„W Warszawie biją oszałamiałe dzwony hymny śpiewane potężne, radośnie, jakby aniołów zagrały legiony na rezurekcje — gdy świta przedwiośnie.

Grzmia działa z zamku na szczęsną wiadomość, Naród co chwila wybuchł okrzykiem: „Wiwat Ojczyzna!”
Wiwat Król Jęromost!
I Sejm prędszytynny z zacnych posłów likiem!”

Przed zamkiem mrowie Kapoty, kontuze, fraki, mundury, cepce i falbany...
Radość aż kipi. Prąd przebiega dzisie.
„Wiwat Ojczyzna! Wiwat wszystkie stany!”
(Ks. Józef Jarzębowski)

3 maja 1791 r. panował niezwykły ruch na ulicach Warszawy, szczególnie w okolicy Zamku Królewskiego, w którym obradowali stany sejmowe.

Od samego rana zaciepnęło koło Zamku warty wojskowe. Regiment Działnyjski pełnił służbę. Ustawili się cechy z chorągiewami, stanęli radni miasta z prezydentem na czele. Schemy i krąganki zapelniała ciekawa publiczność. W tłumie tym musiał się, znajdować późniejszy szewc-pułkownik Jan Kilinski, bo wiadomo, że już przed wybuchem powstania kościuszkowskiego (1794) interesował się on barzo sprawami kraju... Chodził to wówczas w białej konfederacie z czarnym barankiem, a przy boku miał szabie, z chwila bowiem uchwalenia prawa miejskiego, zamowniejsie mieszczanie przypsalili te oznake obywatelską. Musiał stać z nim razem, lub bliżej niego, i ów Jan Marjański, kowal, co ofiarował dwa wozy dla wojska Rzeczypospolitej, za co go uwieźlił Trembecki w znakomitym wierszu, kończącym się słowami:

„Ukoją się ojczyzny i troski i zale,
Gdy tacy w kraju będą rodzic się kowale”.

I także był reżnik Sierakowski, co na czele swoich braci od torpory wyciał do nogi w r. 1794 cały batalion moskiewski, opuścił pewnie robotę i przypatrzył się ciekawemu widowisku. Pewnie i na ulicy stał głosny teorbanista Jan Zakrzewski, dawny konfederat barski, człowiek wesoły i śmiały, słynny rezbawca i patriota. Chodził po Warszawie przez wiele lat i grywał tak chudopacholkom jak i jaśnie wielmożnym. Nie bał się niko, a na mabie miał napis:

„Sam tu do szlabi, dalej smyki,
Proszę Waszi na zraziki”...

Na pewno w tłumie znajdował się krawiec Jan Dembowsky i Kazimierz Konopka. Byli to sławni agitatorzy, a drugi z nich oddał smutną rolę przywódcy rozruchów w Warszawie 9 maja 1791 roku, wskutek których powieszono Zabelle, Ozarowskiego, Ankwicza i biskupa Kossakowskiego. Obaj później służyli w Legionach. Dembowsky nawet doszedł do stopnia generała brygady w wojsku wloskim w r. 1812. Konopka skończył na kapitanstwie. O nich to w swych zapiskach wspomina Kollataj.

Karetę ministrów i senatorów wśród ciżby kilkunastotyśnecznego ludu z trudem zajeżdżały przed Zamkiem. Wytoczono i kilka armat przegotowanych do dawania salw w chwili za-padnięcia Konstytucji. Wszystko to okropnym strachem przejmowało przeciwników reformy.

Zaczęły się więc napełniać balkony (łoże) i galerie sali sejmowej. Na jednym i na drugim wiadać było pewna ilość dam, jak to przekazał potomuści obraz Norbina. Kolo pani Stanisławowej Potockiej zgrupowali się liczni krewni i znajomi. Opodal siedziała, otoczona wielebicielami, piękna jak Diana, pani podskarbina Kossowska. Najidealniej jednak ze wszystkich wyglądała pani Julia, zana uczona-go Janna Potockiego. Łoża ministrów dworów europejskich, w Warszawie rezydujących, nie była zapelniona. Nie było w niej nie tylko, co naturalne, Bulhaka, lecz i Goltza i Haileasa i Engestroma, którego nie uprzedzono, że wnieśnie Konstytucji przyspieszono. Za to wiadać było w niej w fioletach ks. Ferdynanda Słuzza księcia de Coriolano, arcybiskupa kartagińskiego, nuncejusa papieskiego. Na galeriach rozmaitego wielkości, Kontuze, czarne sutanny duchownych, suknie francuskie — wszystko to mieszało się ze sobą, stanowiąc różnorodną i oryginalną całość.

Kolo godz. 10,30 rano zaczęła się zapelniać sala sejmowa. Na Krakowskim Przedmiesciu uszykowane pułki, wojsko piez i konne wzduż rozciągnęto; na trasach wystawiono działa, a przez Krakowską Bramę weszły dwa pułki gwardii, zaś w bramach zamkowych stały podwójne warty. Masę ludu jeszcze się powiększyły, sklepy pozamykano, wszystkie domy na dole zatarasowano. Nagle zaczęły bić dzwony w kolegiacie i huk armat na tarasach. Od srodka Starego Miasta i przez Krakowskie Przedmiescie slychac było okrzyk, wchodzący, co najmniej z pięćdziesięciu tysięcy: „Wiwat król!” A nieco później pokazała się masa ludu wychodząca z Krakowskiej Bramy, popychana sama przez sie, jak wzebrany batwan morza pracą naprzód i wołająca: „Wiwat! Wiwat! Niech żyje Małachowski!”

Wśród tego tłumy Malachowski ukazał się niesiony na rękach, a senatorowie, poslowie, arbitrowie otaczali go dokola; po całej ulicy jak żarzący wszedzie w rozwartrych oknach woskowych plicer domostw powiewały chusty, klaskano w ręce i powtarzano rozgłosne wity. Cięża ta, a z nią Malachowski, przeciągała ulicą i nika w oddaleniu...

(Dziennik Polski)

LUD
Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057 (PBAX)
80.000 — Curitiba
Paraná Brasil

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DE MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável:
Pe. João Novak

Expeditore: „LUD”
Registrado no Cartório de Titulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro “B” n.º 126 de 9-12-1944
Averbado sob n.º 62.098
22-8-1962.

Redatores:
Pe. José Zajac
Pe. Jorge Morkis

Colaboradores:
Pe. Lourenço Biernacki
Pe. Ladislau Szerszko

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores. A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA „LUDU” NA ROK 1981
Początek w styczniu:
W Brazylii — za rok 1981 Cr\$ 75,000
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 58 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 65 dolarów
Cena egzemplarza Cr\$ 25,000

PRZEDSTAWICIEL „LUDU” ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sołka st. Stanislaus Kostka Church
607 Humboldt Street
BROOKLIN, N. Y. 11222

ALEKSANDR
KT
GE
Sporo ju
okupacji w I
dzis już wresz
Rzeszy, aresz
tajo odsonim
czajacy — p
talo niewyja
jeszcze pod
prezestępi w
now bohater
herozicznyh
stwa trafialy
Nie wscyzsy
zdziaga. A je
Zakonspoz
opor hilero
na Narodu I
w niechybne
szczegolnie c
— ale realni
tamej Niemc
frontu wsczo
zek Radzieck
szczeniu lotn
wanii i prze
Sobalotowe
transportujac
duze znaczen
Londynu, a
docieraly do
liwiazaj odp
armii.
Całą te
Walki Zbroj
ganizerom or
o pseudonim
gen. Grota
ze naczelny
bowanym i
sze na śmier
Kontryw
adawaloy za
faktyczny za
tajo i barzo
wani! Powied
komprowana
polecna. Prz
od gen. Gro
„Ze niego
nieprzejazy
giem. W Im
skazuje na k
Zwywy wia
zdany got
wzy pod fa
waloby się s
Jednakże
tilerowzy do
kwadzi Kor
pirowanego

DYREKCI
Podziemi
się niemal b
gdzie zebrals
wych z garn
kuowanych n
— powstała
Wojskowa, j
tymże niema
Zbrojne, ro
mendą Głow
przele wsczo
do dyspozyc
czyli II Oddz
poczyniając

80000
DA FU
Boa música
polonesa a
gens. A
83.700 — A

O MEL

VIDRO
MATERIA
FILIAL I:
FILIAL 3

ALEKSANDER S. POREMBINSKI

KTO WYDAŁ NIEMCOM GENERALA "GROTA"?

Sporo już czasu upłynęło od czarnych dni hitlerowskiej okupacji w Polsce. I wiele spraw owego czasu bardzo tajnych dziś już wypłynęło na światło dzienne. Przegrana Wielkiej Rzeszy, aresztowania i sądowe badania wielu katów SS i Gestapo odsłoniły nam prawdy owczesnych działań obu stron walczących — polskiej i hitlerowskiej. Wiele faktów jeszcze zostało niewyjaśnionych, wielu morderców i sadystów kryje się jeszcze pod fałszywymi nazwiskami, zdala od miejsc swych przestępstw. Wiemy o tym wszyscy. Wiemy też, że obok czynów bohaterów, obok walk ciężkich i beznadziejnych, obok heroicznych poświęceń dla Narodu Polskiego i sprawy zwycięstwa trafiały się w tych czasach także i ponure fakty zdrady. Nie wszyscy mogą być bohaterami. Ale też nikt nie musiał być zdrajcą. A jednak zdrajcy byli.

Zakonspirowane polskie podziemie stawiało nie tylko silny opór hitlerowskiej bezitności akcji biologicznego wyniszczenia Narodu Polskiego, nie tylko podtrzymywało wiarę Polaków w niechybne końcowe zwycięstwo, nie tylko likwidowało szczególnie okrutne jednostki policyjnego aparatu okupanta — ale realnie przyczyniło się do przyspieszenia klęski militarnej Niemców przez wywiad wojskowy i sabotaże na tyłach frontu wschodniego. Alianci — tak Wielka Brytania jak i Związek Radziecki — otrzymywali dokładne wiadomości o rozmieszczeniu i lotniskach niemieckich, ich wyrzutni V-1 i V-2, o rozlokowaniu i przemieszczaniu się wielkich jednostek Wehrmachtu. Sabotażowe akcje polegały głównie na wysadzaniu pociągów, transportujących wojsko i zaopatrzenie Ostfrontu. Miało to duże znaczenie. Zasyfrowane raporty szły z Warszawy do Londynu, a stamtąd, kanałami dyplomatyczno-wojskowymi docierały do naczelnego dowódcy wojsk sowieckich, umożliwiając odpowiednie operacje obronne i ofensywne czerwonej armii.

Całą tę akcję prowadziła Komenda Główna ZWZ (Związku Walki Zbrojnej), późniejsza Armia Krajowa, której duszą, organizatorem i naczelnym wodzem był generał Stefan Rowecki, o pseudonimie "Grot". Oczywiście cała komenda jak i osoba jej Główna były najciszej zakonspirowane. Zdałoby się, że naczelny dowódca Armii Krajowej jest znany tylko wypróbowanym i patriotycznym towarzyszom walki, gotowym zawsze na śmierć dla Sprawy. A jednak...

Kontrywywiad ZWD wykrył ponad wszelką wątpliwość fakt zdradzałoby się niemożliwy. Oto sztab gen. Grota, jego faktyczny zastępca, płk. Janusz Albrecht, współpracuje z Gestapo i bardzo prędko dowiedzieć się o miejscu postoju "Grot". Powiedziano mu, że będzie mógł się z nim spotkać w zakonspirowanym mieszkaniu w "drapaczu chmur" na Placu Napoleona. Przyszedł skwapliwie. Na stole zastał Albrecht list od gen. Grota, wyrok sądu polowego AK i znalazł za truznicą.

... Za niegodne mundur polskiego oficera przejście na stronę nieprzyjaciela, za złamanie przysięgi, za kolaborację z wrogiem. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej sąd w składzie... skazuje na karę śmierci!"

Żywy wyścisł już z tego pokoju nie mógł, zastrelony zdrajcą natychmiast. Albrecht zajął truznicę i został pochowany pod fałszywym nazwiskiem. Gestapo przegrało tę zdałoby się świętą stawkę.

Jednakże działalność Związku Walki Zbrojnej była dla hitlerowców zbyt szkodliwa, by zaprzestali obmyślać plany likwidacji Komendy Głównej ZWZ, a szczególnie ściśle zakonspirowanego "generała Grota".

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

SOKRATES NIE BYŁ SAMOBOJCĄ

W ciekawym artykule pt. "Wrażliwość pisarzy" (Sroda Literacka z 4 lutego) Kazimierz Zdziechowski zaliczył Sokratesa do tych mistrzów myśli i słowa, którzy zginęli śmiercią samobójczą. Pisze, że wielki filozof wypił kielich cykuty, choć mógł się ratować ucieczką z więzienia. Ale okoliczności tej śmierci nie pozwalają na takie jej określenie. Sokrates jest człowiekiem, który z własnej woli zadaje sobie śmierć. Z Sokratesem było inaczej. Nie umiał z własnej woli. Wyrokem sądu ateńskiego za rzekome znieważenie młodzieży i niewiarę w bogów państwowych został skazany na śmierć przez wypicie kielicha trucizny. Kiedy oczekiwał w więzieniu na wykonanie wyroku, przyjaciele namawiali go, by skorzystał z możliwości ucieczki, którą dla niego przygotowali. Ale Sokrates odmówił. Uważał wyrok za niesprawiedliwy, lecz prawomocny, nieposuszeństwo zaś prawom było w jego oczach największym przestępstwem, jakie może popełnić obywatel. Przyszedł więc wiarygodny władz sądowych i podał mu kielich z cykuta, którą filozof spokojnie wypił. Scenę tę opisał Platon w swych dialogach "Kriton" i "Fedon" na podstawie relacji innych świadków.

Nie było to samobójstwo.

Ignacy Wieniewski

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ W Złotym Pucharze Brazylii wyliminowane zostały takie drużyny jak: Corinthians, Portuguesa, Palmeiras, Santos, Fluminense, Atlético Mineiro, Cruzeiro itp. W dalszej fazie rozgrywek walczą: Botafogo, São Paulo, Ponte Preta i Gremio.

◆ Wyciągi samochodowe formula 1 przesyła przez pierwszą fazę. Na czele listy najlepszych kierowców znajdują się: 1. Alan Jones, 2. Allan Jones i 3. Nelson Piquet, który zaskoczył publiczność Argentyny swą klasą, zdobywając pierwsze miejsce.

◆ Joe Louis, najlepszy pięściarz wagi ciężkiej wszystkich czasów, zmarł niedawno w Las Vegas (Nevada) na atak serca, licząc 66 lat. Od 1937 do 1950 roku Joe Louis utrzymał tytuł mistrza świata zwyciężając swych przeciwników w 25 walkach. Był on sławną dla rasych czarnej. Przyjaźnił się z obecnym prezydentem USA — Reaganem.

◆ Turniej piłkarski w Cannes (Francja) dla juniorów zgrupował jedenastki ośmiu państw podzielonych na dwie grupy: a) Polska, Hiszpania, Holandia i Francja, b) Brazylia, Włochy, Szkocja i Niemcy Wschodnie. Mistrzem została Holandia.

◆ Mecz piłkarski między Polską i Związkiem Radzieckim miał się odbyć w Warszawie. Ze względu jednak na obecną sytuację w Polsce mecz ten przeniesiono na inną datę. Inny mecz Włochy - Niemcy Wschodnie przyniósł wynik 2:1.

◆ W Pucharze Libertadores da América biorą udział drużyny: Flamengo, Atlético Mineiro (Brazylia) Rosario Central i River Plate (Argentyna), Deportivo Cali i Atlético Junior (Kolumbia), The Strongest i Wilsterman (Boliwia), Universidad i Cobreloa (Chile) itp.

◆ Polska ekstraklasa: Widzew - Odra 3:1, Arka - Bałtyk 3:0, Szombierki - Górnik 2:0, Zawisza - Stal 1:0, Śląsk - Wiśła 1:0, Motor - Lech 2:1, Ruch - Zagłębie 0:0. Na czele tabeli znajduje się łódzka drużyna Widzew przed warszawską Legią.

◆ Victor Pecci, tenista paragwajski, po ośmiu porażkach z mistrzem świata Bjorn Borg, odniósł nad nim zwycięstwo w 3 setach podczas turnieju w Montecarlo. Pecci liczył 25 lat i znajduje się na 29 miejscu na liście najlepszych tenisistów świata.

◆ Generał Kazimierz Głabisz, liczący obecnie 88 lat, przez 73 lata służył sportowi polskiemu na najrozmaitszych i wysokich stanowiskach. Przez kilkanaście lat był prezesem Związku Polskich Klubów Sportowych w W. Brytani. Ze względu na swój podeszły wiek zrezygnował z tego stanowiska.

SZCZEPIONKA

PRZECIWI MALARI

W Stanach Zjednoczonych trwają prace nad produkowaniem szczepionki przeciw malarii, uważanej za najgroźniejszą z istniejących chorób. W wyniku malarii umiera co roku kilka milionów ludzi w rejonach tropikalnych. Nad szczepionką pracuje małżeństwo lekarzy Wussenzweig z uniwersytetu w Nowym Jorku. Dotychczas przeprowadzili oni pozytywne próbkę szczepionki na myszach i małpach. Badanie na ludziach ma nastąpić za kilka lat. Dotychczas uważano, że wyprodukowanie szczepionki przeciw malarii jest niemożliwe. Malaria stała się groźniejsza przez to, że moskity, które są jej głównymi nośnikami, uodporniły się przeciw środkom owadobójczym i chlorochininie, częściowo stosowanej przy zachorowaniach na malarię.

TRZĘSIENIA ZIEMI

Od roku 1970 wskutek trzęsień ziemi zginęło około 400 tys. ludzi na całej kuli ziemskiej. Katastrofą najbardziej tragiczną w ciągu ostatnich lat, a także od początku naszego stulecia było trzęsienie ziemi 27 lipca 1976 r. w Tangszan w Chinach, w którego wyniku poniosło śmierć, według danych oficjalnych (danych często uchodzących za zbliżone) 242 tysiące ludzi. Jeśli wykluczyć te wyjątki, w katastrofie, średnio odnawiają się około 15 tysięcy ofiar rocznie w ciągu dziesięciolecia i średnio 12 tysięcy rocznie od początku bieżącego stulecia.

Aktywność sejsmiczna była, generalnie biorąc, normalna przy około 20 wstrząsach rocznie, których siła przekraczała 7 stopni w skali Richtera — oświadczył niedawno prof. Baath, dyrektor szwedzkiego obserwatorium w Upsali. Od 1900 roku listę trzęsień ziemi jest bardzo duży.

Począwszy od San Francisco w 1906 roku (4.500 śmiertelnych ofiar) po El-Asnam — wskutek dziesiątek wstrząsów sejsmicznych zginęło ponad milion ludzi.

A jeśli i chleba zabraknie...?

(Dokończenie ze strony 2)

DWA LISTY

Leżą przedemną dwa listy z Polski. Znany lekarz z Wrocławia pisze: "Wraca gruźlica, z którą walczono skutecznie przez tyle lat, a wśród młodzieży zaczyna się pojawiać przypadki niedożywienia, a co zatem idzie zły rozwój zarówno fizyczny jak i psychiczny. Są to skutki braku mleka, tłuszczów, cukru i witamin. Oznacza to, że następuje pokolenie będzie chorowite, chuderlawe i niezdolne do prawdziwie produktywnego wysiłku. Coż to za tryumf centralnego planowania! Aż w gardle dusi ze złości, jak sobie pomyśleć co zrobiono z naszego kraju i z naszych ludzi w ciągu tych 35 lat! Tyłu wspaniałych, wartościowych, zmarnowanych i rozgorczyconych ludzi!"

List z Warszawy, wysłany w pierwszych dniach kwietnia, pochodzi od kogoś bardzo bliskiego rządowi, nie żadnego dysydenta, lecz od człowieka zajmującego poważne stanowisko w administracji:

"Jesteśmy zdezorientowani. Nikt już nie wie kto występuje przeciw komu. Odbywa się najbardziej bezwzględne rozgrywki na samej górze. Stowarzyszona w "Solidarności" rozentuzjarmowana młodzież wypatruje w tym wszystkim jakiegoś objawienia, a Wałęsa już nie patuje nad koteryjami, które powstają na gruncie tego najbardziej zdrowego ruchu, spowodowanego zalaniem się, albo mówiąc szczerze, "wykończeniem" gospodarki przez dziedzicznych książąt, ślepo podporządkowanych dworskiemu stylowi despotycznych rządów Donu Panującego... który się zawałił".

"Po 42 latach od wybuchu wojny światowej, oddziały aryjskich blondynów znów, jak wówczas, stoją na naszych granicach, niecierpliwie czekając na rozkazy. Tyle tylko, że tym razem są na usługach innego kolonu dyktatora. A pan Genscher, zachodnio-niemiecki minister spraw zagranicznych, po powrocie z Warszawy, na spotkaniu krajów Rynku Europejskiego, poparł sprawę Polski i powiedział, że trzeba nam pomóc, że trzeba uchronić naród polski od głodu! Człemu się, jak by mnie ktoś dał po pysku! Niemcy, którzy doprowadzili nas do wykrwawienia, do klęski, do ruiny — dziś, po 42 latach, kiedy znajdujemy się w nedzy chyba gorszej niż po zniszczeniach wojennych w roku 1945 — wstawiają się za nami i nie odciągają naszej żebrzącej ręki, nie odmawiają nam łamuzny, żywności, kawałka chleba... Czyż mogło się stać coś bardziej okropnego? Czyż można doznać większego upokorzenia? Dlaczego musieliśmy się tak stać po trzydziestu sześciu latach życia w pokoju?"

Do czego Polskę doprowadzono?

Maciej Feldhuzen

ULEPSZENIE METOD WALKI Z RAKIEM

Wraz z rozszerzeniem wiedzy medycznej na temat raka, szansa uratowania osób cierpiących na tę niebezpieczną chorobę, wzrosła o 50 procent. Amerykańskie Towarzystwo, donosi, że jedynie 41 procent spośród osób mających możliwość przeżycia, będzie żyło przynajmniej 5 lat po przejściu kuracji. Pozostałe umrą z powodu zbyt późnego wykrycia lub niewłaściwego leczenia. Coraz więcej nadziej lekarze wiąże z "interferonem" — naturalną substancją organizmu ludzkiego, posiadającą zdolność zwalczania wirusa. Podczas doświadczeń okazało się, że "interferon" działa łagodząco w przypadkach zaawansowanego raka kości, piersi i gruczołów limfatycznych.

Dosyć obiecująco wygląda też tzw. "immunoterapia", polegająca na "pomaganii" systemowi obronnemu organizmu w zwalczaniu raka. Substancje przeciwegruźlicze, stymulują mechanizmy obronne człowieka. Wraz z innymi formami leczenia, "immunoterapia" daje pozytywne wyniki w niektórych przypadkach raka.

DYREKTYWY GEN. SIKORSKIEGO DLA ZWZ

Podziemny antyniemiecki ruch zbrojny Polaków rozpoczął się niemal bezpośrednio po klęsce wrześniowej. W Wilnie — gdzie zebrała się stosunkowo znaczna część polskich wojskowych z garnizonów wileńskich i Podola, jak również emigracyjnych na wschód z Warszawy i województw centralnych — powstała jednostka oporu pod nazwą Tajna Organizacja Wojskowa, już pod koniec października 1939. W Warszawie w tymże niemal czasie kładziono podwaliny pod Związek Walki Zbrojnej, rozbudowany konspiracyjnie bardzo dobrze, męda Główną obejmującą wszelkie kierunki działalności, przede wszystkim jednak z wywiadem i kontrwywiadem. Był to do dyspozycji stosunkowo sporo oficerów dawnej "dwójki" w czynie II Oddziału Sztabu Głównego, sprawa orientowania się w poczynaniach, działaniach i intencjach Niemców była ważna.

(c. d. n.)

A LIBERTY
NASIONA
CEBULI
1981
Z KALIFORNII
FLORECKI
80000 Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

RÁDIO IGUAÇU
DA FUNDAÇÃO DE SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 14.30 às 16.00 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - PR — Rua Dr. Julio Szymanski, 20
Fone: C. N. 041-842-1132

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 222-7349
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 Fones: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 246-2462

PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI PACZKI

Najprostsza droga otrzymania artykułów żywnościowych w kraju to

WYSYŁKA PACZEK ZA POŚREDNICTWEM

PEKAO TRADING CORPORATION

PACZKI	PEKAO	kompletowane są w kraju
PACZKI	PEKAO	są zwolnione od kontroli celnej
PACZKI	PEKAO	wysyłane są bezpośrednio do odbiorcy
PACZKI	PEKAO	zawierają między innymi towary importowane, zakupione ze specjalnych środków
PACZKOM	PEKAO	nie grozi zepsucie

KORZYSTAJ Z USŁUG PEKAO

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION
225 PARK AVE. SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003

3 NIEDZIELA PO WIELKANOCY

KS. JUDYTY 13, 22-25.

+ Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, z pomiędzy wszystkich niewiast na ziemi i niech będzie błogosławiony Pan Bóg - Stwórca nieba i ziemi, który cie prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. Nie zatrzasz się aż na wieki od waga w sercach ludzkich wspomniących moc Boga. Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie szczęśliwa swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępującą prawą drogą przed Bogiem naszym.

Niech mi będzie wolno, na kanwie Pisma świętego Starożytnego Zakonu, wysławiać Maryję Matkę Bożą w miesiącu maju.

Jej życie, łaski otrzymane od Boga, a rozsiance w Nowym Testamentem — znamy dobrze. Dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba słać Maryję, bo wielu chrześcijan Jej bliźni, a nasza zasada są słowa świętego Bernarda z Clairvaux: "De Maria nunquam satis."

Dojeź naszego narodu wytylni nabożeństwem do Matki Bożej. I tak od Bogu Rodzico Dzieciwo, po przez obronę Jasnej Góry, przed potopem szwedzkim, Słuby Jana Kazimierza, aż do Cud nad Wisłą — zawsze Maryja czuwała nad nami.

Ostatnio w szczególny sposób uciekaliśmy się do Maryi, z okazji tysiąclecia katolickiej Polski, przez dziewięćcioletnią Nowennę. A dziś jesteśmy w przededniu Jej 600-letniego panowania na Jasnej Górze. W miesiącu maju odnowmy się w prawdziwie polskim nabożeństwie do Maryi, Królowej Polski.

Codziennie rano na skrzydłach antyfony: "Pod Twoją obronę", oddajmy się Jej w opiekę. W ciągu dnia żyjmmy jako "niewolnicy" Maryi. Poświęćmy ciało i duszę, wszystkie modlitwy i pracę, radości i cierpienia, przez Maryję, a to dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu.

A w wieczór odnowmy Apel Jasnogórski, przyrzekając, iż zawsze iść będziemy przez życie z Maryją: "Jestem przy Tobie". Czuwajmy, by, nikt nam nie wyrwał nabożeństwa do Matki Bożej, które wyssałmsy z mlekiem naszej wiążęcej matki. Pamiętajmy, iż naturalną rzeczą Polaków jest kochać się w Maryi (Mickiewicz).

Zyjmy bosko, w stanie łaski poświęcającej i szlachetnie — w czystości obyczajów.

Bo i nam, jak naszym braciom w kraju, Bóg, przez przyczynę Matki Bożej, powierzył honor Polaków na obczyźnie.

P. S. — Przechytnaj także dzisiejszą Ewangelię: Łk. 24, 13-35.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

PRZED MIĘDZYNARODOWYM KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM

Juz 114 krajów wyraziło chęć wzięcia udziału w 42 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który odbędzie się w obecności Ojca św. Jana Pawła II w dniach 16 - 23 lipca 1981 r. w Lourdes na temat "Jezus Chrystus — chlebem dla nowego świata".

Zasadniczą częścią Kongresu będzie sympozjum, które odbędzie się w Tuluzie 13, 14 i 15 lipca. Jego adresem są członkowie organizacji krajowych i międzynarodowych, rządowych i pozarządowych zaangażowanych w problemy Trzeciego Świata. Pierwszy dzień poświęcony będzie apelom płynącym z pięciu kontynentów. Drugi — poszukiwaniom dialogu. Trzeci wspaniale poświęcony będzie działaniom praktycznym. W czasie jednego z tych dni uczestnicy sympozjum zachowują post.

Biskupi francuscy w liście datowanym 10 listopada ub. roku a opublikowanym dwa dni później, podkreślają, że do Lourdes przybędzie Papież aby sprawować Eucharystię ze wszystkimi uczestnikami Kongresu.

"W Tajemnicy Eucharystii — stwierdzają w swym liście — bierzemy w ręce chleb. Chleb marnotrawiony przez naszą postępczość konsumpcyjną, gdzie bogactwo niekiedy przostaje w kontraście, z niedzą wielu innych. Chleb, którego brak jest tym, którzy umierają z głodu. Chleb będący często owocem pracy ciężkiej, odczłowieczającej. Chleb którego produkcja, mająca zapewnić wyżywienie wszystkim ludziom poświęca się na rzecz innej produkcji: śmierci. Chleb pełen gorczy, który jada się pod znakiem przemocy, przestępstw i wygnania.

Czy możemy celebrować Eucharystię bez zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, pokoiu i wolności, bez uzdrowienia duchowego i materialnego ludzi, z którymi dzielimy naszą egzystencję? — pytają biskupi francuscy. Czy możemy celebrować Eucharystię bez troski o głoszenie Ewangelii wszystkim spragnionym prawdy?"

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRACA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 - Fone: 224-1296
Caixa Postal 1130 - Teleg.: "PROAGRO"
80.000 - CURITIBA - PARANA

A LIBERTY

Meia gilete e gilete de importação — Diamantes — Máquinas para corte de cabelos — manuais e elétricas — Secadores de cabelo — Vibradores — Cutelaria de importação — Perfumaria profissional — Sementes de importação — de alcachofra e jilo — Tinta Parcer — Baralhos — de plástico — Facas, facões e de alpaca — Cuias e bombas de luxo — Máquinas de macarrão — de importação — Máquinas para corte de legumes — Adubos, fertilizantes — Cachimbos até Cr\$ 5.000,00 — Fumos - 50 qualidades — Rapé — Bengalas — Ferramenta agrícola — Balanças — Churrasqueiras — Máquinas para carne e cereais.

FLORECKI
80000 Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

PRASA KATOLICKA W ŚWIECIE

Agencja UCIP informuje, że istnieje w Świecie 4.669 czasopism katolickich o łącznym nakładzie 1.858 milionów egzemplarzy. Dzienników jest 53 (o nakładzie 510 mil. egzemplarzy), z czego 27 w Europie, 21 w Ameryce (5 w Brazylii, 4 w Azji (3 w Indiach) i 1 w Afryce (Uganda)). Tygodników jest 755 (o nakładzie 1.006 mil. egz.), miesięczników — 2 dwutygodników — 244 (77 mil. egz.), czasopisma wychodzące co 4 - 6 miesięcy — 667 (20 mil. egz.), dwumiesięczniki — 684 (24 mil. egz.), kwartalniki — 67 (6 mil. egz.), roczniki — 124 (0,9 mil. egz.), inne — 50 (209, 2,6 mil. egz.). Rozkład czasopism na poszczególne kontynenty: jest następujący: Afryka — 337, Ameryka — 1.137, Azja — 484, Europa — 2.645, Oceania — 60.

ROZWÓJ ZAKONU KONTEMPLACYJNEGO

PŁOCK — W Przasnycu istnieje zakon klauzurowy, kontemplacyjny Sióstr Kapucynek. Mimo bardzo surowej regulacji, zakon rozwija się, posiada stosunkowo liczne powołania, głównie z diecezji płockiej. Istnieje duże zapotrzebowanie na życie kontemplacyjne tak w Polsce jak i na Zachodzie, np. w Niemczech Zmłodnich jest masa zgłoszeń z całej Europy do domu kontemplacyjnego w Dachau. Tylko część może być przyjęta do zakonu.

Siostry kapucynki z Przasnycy dają personalną postawę do erekty domu kontemplacyjnego w Ostrowiu Wlkp. Tworzą się domy w archidiecezji warszawskiej i diecezji warmińskiej także w oparciu o Przasnysz.

Ostatnio w kościele Kapucynek w Przasnyczu odbyła się uroczystość ślubów wieczystych 2 zakonnic — jedna pochodzi z diecezji płockiej, druga z archidiecezji warszawskiej. Biskup B. Sikorski uczestniczył w złożeniu ślubów wieczystych, odprawił Mszę świętą, wygłosił także homilię. Prowincał Kapucynów będzie wrócić uczestniczyć w złożeniu ślubów wieczystych trzezej kapucynki w Przasnyczu.

O WERBISTACH W BRAZYLII

Nakładem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ukazała się książka Tadeusza Dworeckiego pt. "Zmagania polonijne w Brazylii. Tom 1. — Polscy werbiści 1900 - 1978".

Porcja ta przedstawia fragment stuletniej historii walk wychodźstwa polskiego w Brazylii o zachowanie polskości oraz osiemdziesięcioletniej działalności duszpasterskiej polskich werbistów na tle warunków geograficznych, społecznych, politycznych, religijnych i kulturalnych ówczesnych środowisk polonijnych. Książka ukazuje także postacie duszpasterzy wywodzących się z poszczególnych regionów Polski — Śląska, Wielkopolski i Pomorza.

Śp. Bernardo Plombon

Zmarł w Kurtybiu 16 kwietnia 1981 roku przeżywszy 90 lat. Pozostawił w żałobie dwóch synów: Aloizio i Lucio, 2 synowe, 5 wnuków i 9 prawnuków.
Cześć Jego pamięci!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.
MATRIZ E FILIAL

CREDIARIO
Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MULLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: poltronas, sofás-camas, fogões, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA e agora também cristais da POLÓNIA, artigos muito fino, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS
NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE O SEU CREDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.
MATRIZ: Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 222-8307 e 223-3514
FILIAL: Rua Inácio Lustosa, 280 — Fone: 223-5193
80.000 CURITIBA PARANA

Uwaga, Uwaga!

Nie przyjmujemy opłaty prenumeraty "Ludu" na rok 1982 wartości obecnej, tzn. Cr\$ 750,00. Z końcem roku będzie wytypowana nowa cena na rok 1982 i wtedy Czytelnicy będą mogli nadsyłać pieniądze. Od 1 czerwca do końca bieżącego roku (1981) obowiązować będzie prenumerata w sumie 1.200 krucziów. Administracja.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
80.000 CURITIBA PARANA

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
LIKWIDUJE LISTĘ "KSIĄZEK ZAKAZANYCH"

Jak informuje dyrekcja jednej z największych tego typu placówek w kraju — Biblioteki Jagiellońskiej — zlikwidowana została lista książek dostępnych jedynie za specjalnym zezwoleniem dyrekcji biblioteki i oznaczonych sygnaturą "RES".

Obecnie książki te dostępne będą powszechnie, ale tylko na miejscu — w bibliotece. Obowiązkiem będzie nadal zakaz wypożyczania rika do domu; gdyby było inaczej — szybko zniknęłyby z półek bibliotecznych. Przepis w niczym jednak nie ogranicza ich dostępności dla ogółu czytelników.

Jak poinformowano dziennikarza PAP w Ministerstwie Kultury i Sztuki, szef tego resortu wydał 7 stycznia br. zarządzenie w sprawie uchylecia niektórych resortowych aktów prawnych, w tym zarządzenia z 1969 r. w sprawie udostępniania w bibliotekach określonych kategorii materiałów bibliotecznych.

PRZYGOTOWANIA DO SIEWÓW

Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, z udziałem członków Prezydium Rządu, przedstawicieli Komisji Planowania oraz zainteresowanych ministrów, odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie narada wojewodztw i prezydentów miast stópnia wojewódzkiego.

Dyskusja dotyczyła głównie oceny stanu gotowości do przeprowadzenia kampanii wiosennej w rolnictwie. Wiele uwagi poświęcono możliwościom regeneracji części do maszyn rolniczych, opon, akumulatorów oraz produkcji drobnego sprzętu i współdziałaniu w tym zakresie z rzemiosłem. Podkreślano jednak, że dla szerszego rozwinięcia takiej działalności potrzebne są decyzje w sprawie zapoatrzenia surowcowego i materiałowego zakładów i warsztatów, które mogłyby się tym zająć. Mówiąc o stanie zaopatrzenia w materiał siewny i sadzeniaki zwrócono uwagę m. in. na

potrzebę zastąpienia w niektórych regionach "deficytowych" gatunków roślin uprawnych innymi, których materiału siewnego jest wystarczająca ilość. Np. w woj. tarnowskim przedjęto starania, aby ziemiaki zastąpić w uprawach kukurydzą oraz burakami pastewnymi.

Premier Jaruzelski stwierdził, że sprawne przeprowadzenie prac wiosennych w rolnictwie jest problemem najwyższej wagi. Potrzebne są zwłaszcza działania służące przyspieszeniu uruchomienia produkcji dobrego sprzętu dla rolnictwa.

S. SKROWACZEWSKI W POLSCE

Do Polski przybył Stanisław Skrowaczewski, jeden z największych polskich dyrygentów, przebywający od ponad 20 lat poza granicami kraju.

Znakomity dyrygent poprowadził koncerty z udziałem Orkiestry Filharmonii Narodowej w Warszawie.

FORUM EKONOMISTÓW

W Warszawie obradował krajowy zjazd ekonomistów i XIII zjazd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w którym uczestniczyło około 700 ekonomistów — naukowców i praktyków. Dyskutowano o sposobie wyjścia z głębokiego kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego, w jakim Kraj się znajduje. Zdaniem ekonomistów przyczyn obecnej depresji należy doszukiwać się przede wszystkim w historycznie ukształtowanych sprzecznościach polskiego systemu gospodarczego. Ich rezultatem jest kryzys centralistycznego-dyrektywnych, autorytarywnych metod rządzenia. Ten styl sprawowania władzy jest niezgodny ze stanem świadomości społecznej i oczekiwaniami klasy robotniczej, co najważniejsze jest on zupełnie nieskuteczny.

Uczestnicy zjazdu podkreślili, że reformy w żadnym przypadku nie można sprowadzać do działań, ściśle ekonomicznych. Jej dokonanie — stwierdzono — łączy się nie tylko ze zmianami w stosunkach i mechanizmach ekonomicznych, ale także społeczno-politycznych oraz w mechanizmach sprawowania władzy. Dlatego też reforma gospodarcza powinna określić m. in. strukturę i rolę organów par-

tyjnych w sferze gospodarczej oraz wyeliminować dyrektywne ingerowanie aparatu partyjnego w sprawy jednostek ekonomicznych. Uporządkowania wymaga również prawo gospodarcze i sposoby jego tworzenia. W licznych wystąpieniach, krytycznie oceniano przedstawiony do publicznej dyskusji projekt reformy gospodarczej, przygotowany przez specjalną komisję rządową. Projekt — jak stwierdzono — zawiera wiele luk i niespójności, a poza tym nie daje możliwości wyjścia z obecnego kryzysu.

Zjazd przyjął dwie uchwały dotyczące: problemów strategii rozwoju gospodarczego oraz udziału ekonomistów w odnowie życia społeczno-gospodarczego Kraju.

"DNI MUZYKI KAROLA SZYMANOWSKIEGO"

W Zakopanem odbyły się po raz piąty "Dni muzyki Karola Szymanowskiego" zorganizowane przez miejscowe władze miejskie i kulturalne oraz Towarzystwo im. K. Szymanowskiego działające w "Atmie" — wili, w której mieszkał i tworzył ten jeden z największych współczesnych polskich kompozytorów (1878-1937). Wypracował on styl kompozycji oparty na elementach polskiego folkloru (góralski, kurpiowski). W swoim dorobku kompozytorskim Szymanowski ma symfonie, opery, balety — jeden z nich to sławne "Harasnie", utwory kameralne, fortepianowe, skrzypcowe, chóralne i pieśni.

Impreza trwała cztery dni i wypełniła ją koncerty, odczyty a także dyskusja wokół tematu "Dziedzictwo ideowe i muzyczne K. Szymanowskiego".

JUBILEUSZ PROFESORA

75 rocznicę urodzin obchodził ostatnio prof. Karol Estreicher — znany historyk sztuki, założyciel i długoletni dyrektor Muzeum Uniwersyteckiego Jagiellońskiego Collegium Maius w Krakowie, jeden z sekretarzy generała Władysława Sikorskiego, członek, którego kultura polska zawdzięcza bardzo dużo, a m. w. zniechęceniu 26 wagonów dzieł sztuki wywiezionych przez okupantów niemieckich w czasie II wojny światowej.

W 150 ROCZNICĘ BITWY POD OLSZYNKĄ GROCHOWSKĄ

W związku ze 150 rocznicą bitwy pod Olszynką Grochowską w kościele pw. Najświętszego Serca Maryi przy placu Szembeka w Warszawie, będącym pomnikiem bohaterów Powstania Listopadowego, odprawiona została Msza św. Nabożeństwo, które celebrował b. dr Władysław Miziołek, poprzedził program wokalo-muzyczny w wykonaniu artystów ten sam warszawskich, Chóru Świętokrzyskiego i solistów.

W domu parafialnym czynna jest okolicznościowa wystawa poświęcona pamięci uczestników Powstania Listopadowego oraz walce z okupantem hitlerowskim.

"PANNY Z WILKA" W BUENOS AIRES

Dwa kina w centrum Buenos Aires wystąpiły z premierą filmu "Panny z Wilka". Miejscowa prasa podkreśla, że to dzieło Andrzeja Wajdy zyskało w Hollywood wysokie uznanie, jako jeden z najpiękniejszych filmów zagranicznych, które naprężyły się o Oscara, wyróżniając się zarówno walorami artystycznymi, jak i znakomitą grą aktorów i Danielem Olbrychskim na czele.

11.000 TRAKTORÓW UNIERUCHOMIENIACH Z BRAKU CZĘŚCI ZAMIENNYCH

11.000 traktorów w Polsce jest nieczynnych, gdyż brakuje do nich części zamiennych. Jest to główna przyczyna kryzysu żywnościowego.

Wiadomość tę podały "Zemledelskie Nowiny", czasopismo rolników czechosłowackich. Zgłosiły traktory potrzebują nowych części. Wiele z nich, które będą dostarczać dopiero po późnej jesieni. Brakuje też 600.000 uszelek. Na wiosnę przemysł dostarczył tylko 100.000 uszelek. Odezwa się też dotkliwa braki opon i akumulatorów.

"Zemledelskie Nowiny" piszą, że tak wielki brak części zamiennych paraliżuje rolnictwo polskie i przepowiada, że tegoroczne zbiorów zbóż będą bardzo słabe.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

Wilczur wziął go pod rękę:

— No, o tym pogadamy sobie później. A teraz niechże mi pan opowie, jak bawiliście się wczoraj u Pawlickich? Sądząc z tego, żeście wcześniej wrócili, nie było tam najweselej?

— Owszem — powiedział Kolski. — Zebrało się moc gości, podano wyśmienitą kolację, dużo tańczoneo...

Wilczur przyjrzał mu się uważnie:

— A minę ma pan taką, kolego, jakby nie z balu wracał, lecz z pogrzebu.

— Może i ma pan rację profesorze.

Wilczur chrząknął i przez dłuższy czas obaj milczeli. Kolski myślał gorączkowo, czy nie najlepiej będzie wbrew Łucji, natychmiast i otwarcie powiedzieć profesorowi, co się stało, szczerze powtórzyć swoją z nią rozmowę, i prosić o pomoc. Dużo go kosztowało zmuszenie siebie do milczenia.

Pierwszy odezwał się Wilczur:

— Niech pan spojrz, jak pięknie wschodzi słońce. Tu na kresach nawet późna jesień jest zawsze piękna. W tym ożywczym powietrzu, płuca inaczej oddychają niż w mieście. Zwłaszcza stare płuca.

Zrobił pauzę i dodał:

— A chociaż pan ma młode, nie puszczyć pana tak łatwo.

— Kiedy doprawdy, panie profesorze... — zaczął Kolski.

— Nie ma o czym mówić — przerwał Wilczur. — Cóż to za niesubordynacja? No, chodźmy. Tam już pewno śniadanie przygotowali.

W pokoju Łucji istotnie czekało na nich śniadanie. Łucja nalewała mleko do kubków. Donka krepcha się przy stole.

Łucja przywitała się z Kolskim zupełnie swobodnie, wyglądała jednak bladą.

— Jakże się pani bawiła u państwa Pawlickich? — zapytał Wilczur, całując ją w rękę.

Uśmiechnęła się doń wesoło:

— Ach, doskonale, profesorze. Psuło mi zabawa tylko to, że pana nie było. Wszyscy wypytywali, dlaczego pan nie przyjechał, a gospodarze szczerze byli zmartwieni. Doprawdy, czułam się szczęśliwa, słysząc, jak się wszyscy wyrażają o panu. W przyszłym tygodniu będziemy musieli pojechać tam z panem koniecznie.

Kolski przyglądał się Łucji spod oka ze zdziwieniem, które z trudem ukrywał. Była usposobiona niemal zalotnie. Podczas śniadania zwracała się tylko do profesora, uśmiechnęła się doń, przysuwała mu chleb i masło, mówiła dużo i swobodnie.

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA

ROLADA

Pół kg mielonego mięsa, 1 jajko, 1 buleczka, sól, pieprz, tymianek, estragon, 4 jajka na twardo, 1 cebula, 2 pory, 3 marchewki, fasolka szparagowa z puszki, ewentualnie inne jarzyny. Trochę oliwy, lyzka tartej bulki, folia aluminiowa.

Do mięsa wbić jajko, dodać wymoczoną i wyciśniętą buleczkę, usiekaną cebulkę, sól, pieprz i zioła. Wyrobić mięso na jednolitą masę i rozklepać je na deseczce na płacek. Ułożyć na nim pokrojki jaj na twardo i ugotowane jarzyny pokrojone w długie paski. Zwinąć w roladę, obtaczać w tartej bułce. Folie posmarować dobrze oliwą i zwinąć w nią szczerle roladę. Piec ok. 1 godziny. Podawać z ziemniakami purée i surówką.

MYŚLI WYBRANE

— Człowiek bez adresu jest podejrzany; człowiek z dwoma adresami — także.

Bernard Shaw

— Bogacze to tacy sami ludzie, jak wszyscy inni, z tą różnicą tylko, że są od wszystkich innych bogatsi.

Ogden Nash

— Ci, co lekają się żartów, nie wierzą we własne siły. To Herkulesy, co się boją łaskotania.

Paul Valery

— Niepowodzenie może złamać tylko tego, kto dał się zwieść powodzeniu.

Seneka

— Być wolnym — to móc nie kłamać.

Albert Camus

KTÓRY SKRZYWDZIŁEŚ

*Który skrzywdziłeś człowieka prostego
Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając
Gromadę białonów koło siebie mając
na pomieszanie dobrego i złego.*

*Choćby przed tobą wszyscy się sklonili
Cnotę i mądrość tobie przypisując
Złote medale na twoją cześć kując
Radzi, że jeszcze dzień jeden przeżył.*

*Nie bądź bezpieczny — Poeta pamięta
Mozesz go zabić — narodził się nowy
Spisane będą czyny i rozmowy.*

*Lepszy dla ciebie byłby świat zimowy
I sznur i gąsiek pod ciężarem zgięta.*

CZ. MIŁOZ

Uśmiechnij się...

Nauczyciel: Co robił Bóg w siódmym dniu po stworzeniu świata?

Uczeń: Nic.

Nauczyciel: Jak to nic?

Uczeń: Przecież odpoczywał.

Nauczyciel: Czym się różnią pory roku?

Uczeń: W zimie nie chodzi się boso, na wiosnę chodzi się trochę boso, w lecie całkiem boso, a w jesieni znowu trochę boso.

Złodziej do policjanta: Dobrez panie władzo, że mnie prowadzisz.

Policjant: Jak to dobrze?

— Bo w obecnych czasach chodzić samemu po nocy, to bardzo niebezpieczne.

Chłopczyk: Tato, do beczki z wodą wpadła mysz.

Ojciec: I wyjąłeś ją?

— Nie, alem wpuścił kota, żeby ją złapał.

Paczki DO POLSKI

ZLECENIE

do WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42 — 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

A LIBERTY

Fechaduras E.C.T. — Garrafas térmicas e vidros — Brocas industriais desde um milímetro — Linha completa para açugues — Colas de um minuto de secagem — Vidros para conservas — Filtros para água — Moinhos para pimenta — Charutos — B.H.C., D.D.T. — Jogos de bom menino — Aparelhos de barbear — automáticos — Rolhas de importação — Reguladores para liquidinho — Linha completa para barbearias — Lanternas Focos a gás e carboreto — Lâmpadas — Vidros — Escovas de aço e rotativas — Pedras de afiação e de precisão — Serras para aço e ferro — Ouro e prata — Grampeadores — Moringas — Árvores para Natal com pisca pisca — Máquinas para cortar grama — manuais e elétricas.

FLORECKI

80000 Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494
14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1763
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓW SIĘ PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.

Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868

São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ESCRITÓRIO DE ADVOCACIA ELIMAR SZANIAWSKI
Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família

Direito do Trabalho e Direito Administrativo.

Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas
80.000 CURITIBA — PARANÁ

CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUARIOS LTDA.

Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas Equipamentos e Ferramentas Agrícolas

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)
Fones: 222-3478 e 232-9721

CURITIBA — PARANÁ

Casa Vermelha

Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęty aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do przemysłu i rolnicze, Materiały elektryczne i sanitarne, Szruby, Płyty, Siatki druciane, Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 1010876/G

PARANÁ

CURITIBA

FERRAGENS HAUER LTDA.

COM NOVA FILIAL A AVENIDA CHURCHIL, 1527
FONE: 246-9432

Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 — R. Mateus Leme, 705

Fones: 222-8040

222-8285

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.

— ★ —

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANÁ

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELOGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA

PARANÁ

DIA DO TRABALHO

O trabalho é um instrumento de libertação ou de escravidão do homem? A resposta deve ser situada e datada, ou seja, não pode ser dada fora de um contexto social, econômico, político e cultural. Entre nós, na América Latina e, particularmente, no Brasil, o trabalho é, infelizmente, muito mais uma ocasião de esmagamento do homem: para que mais e mais capital seja acumulado, aumentando a riqueza de algumas minorias, massas cada vez mais numerosas de trabalhadores são obrigadas a vender sua força de trabalho a preço vil, submetendo-se a todo tipo de vexames. Basta comparar os indicadores de uma vida em bem-estar com os indicadores da vida do operário e do camponês, em nosso meio. Além da exploração daqueles assalariados como tais, explora-se também a multi-

dão justamente chamada de "o exército de reserva", mais visível na onda de desemprego que atualmente assola o Brasil.

Vilipendiado nesse contexto, o trabalho leva consigo, paradoxalmente, o gérmen da libertação do trabalhador. Ou seja, ao trabalhar e ao adquirir consciência de que é injustamente explorado, o operário e/ou camponês transforma qualitativamente a sua consciência e passa a se unir aos companheiros, organizando-se no sindicato e acelerando as necessidades, inadiáveis e urgentes mudanças sociais, econômicas e políticas. No seu dia-a-dia de morte, o trabalhador vai construindo a sua ressurreição como pessoa e como classe. E abre caminho para que a sociedade como um todo possa mudar, na forma e no conteúdo. É na luta dos trabalhadores que es-

tá prefigurada a sociedade nova do homem novo de amanhã. Ela é a antítese dessa sociedade carente em que vivemos.

Essa reflexão surge, com toda ênfase, em mais um Primeiro de Maio, a data universal dos trabalhadores. No Brasil, essa data assinala toda uma história de avanços e recuos, vitórias e derrotas mas, sobretudo, uma história de progressivas conquistas. Nenhuma força totalitária, nenhum movimento oligárquico, por mais forte que seja ou tenha sido, teve ou tem a capacidade de esmagar o avanço sócio-político dos trabalhadores. Primeiro de Maio celebra esta força que sempre se renova nos seus mártires, nos seus líderes, nos seus anônimos, nos homens e mulheres que querem devolver à palavra "trabalho" o seu original sentido. **Dermi Azevedo**

LUD EM 1981

O autor desta coluna recebeu uma carta, argumentando contrariamente, afirmando que o problema financeiro não é a única solução da insegurança do jornal LUD.

Um agente deste jornal, no interior, deu um recado ao diretor, argumentando que é dever da Gráfica Vicentina Ltda. manter o jornal LUD, uma vez que a Gráfica é sucessora do LUD.

Um outro agente manifestou sua apreensão não só com respeito ao LUD, mas, também, com referência à Revista Entre Amigos (Edição e Propriedade da Gráfica Vicentina Ltda.).

Todos os que tiveram a iniciativa de externar sua opinião diretamente, demonstraram interesse e preocupação pelo jornal LUD e que este tem ainda um papel a desempenhar na comunidade brasileiro polonesa.

Não há bonança revigorante sem tempestade presente, diz o adágio, esquecendo-se, porém, a luta contra a tempestade, a vontade de sobreviverem.

cia. A tempestade dura há anos sem perspectivas claras de uma dispersão. Quem está na tempestade conduzindo o barco para um porto seguro, está respondendo a quem captou os primeiros sinais de perigo.

Delineadas as coordenadas, o socorro não tardando, o barco poderá ser recuperado para novas missões de serviços programados.

Para que o barco não se desintegre ou não afunde aos sessenta e dois anos ou aos setenta é indispensável uma remodelação em toda sua estrutura.

Os custos deverão ser divididos pelos proprietários, por quem optou por este tipo de embarcação, por quem o dirige para que a posteridade tenha uma sólida lembrança do que foi o veículo (jornal LUD).

Em junho de 1981 haverá resposta clara definitiva quanto às possibilidades de entrada do LUD em nova fase.

Pe. João Novak — Diretor Geral

O papel da família que tem um alcoólatra

Parte de uma série de artigos sobre o alcoolismo. O autor, Dr. Lazo, sociólogo, engenheiro industrial e diretor da REINDAL (Centro de educação e tratamento para alcoólatras), é, ele mesmo, um alcoólatra recuperado há mais de quinze anos.

A família é uma das maiores fontes de bem-estar, carinho e apoio que existem. Em muitos de nossos lares há alegrias e momentos inesquecíveis que nos unem: as gargalhadas das crianças quando a família inteira está junta; a ocasião em que fizemos o piquenique no campo; o dia que festejamos o batismo da caçula.

Em alguns lares, porém, estas alegrias são afogadas por que um membro da família tem um problema sério — um problema de bebida. É um problema da família inteira, porque o alcoolismo é uma doença que "contagia" todos que convivem com o bebedor descontrolado. Felizmente, junto — como família — o problema pode ser resolvido.

Como outras doenças, o alcoolismo é tratável. E quanto antes for tratado, maior será a chance de recuperação. Em contraste com outras doenças, porém, o alcoolismo não se cura com remédio. A reabilitação do alcoólatra requer sua própria cooperação, mas antes requer a compreensão, dedicação e coragem de sua família.

Infelizmente, neste campo existe muito desconhecimento e muitos mitos que impedem a adoção das medidas apropriadas por parte da família. Por exemplo, é comum ouvir frases como estas: "Não adianta tentar ajudar um alcoólatra

que não quer ser ajudado. Ele precisa querer parar de beber, e para isso precisa chegar ao fundo do poço — quer dizer, perder o emprego, o lar, a saúde e a família. Até chegar a esse ponto, nada se pode fazer".

Eu mesmo disse essas frases durante muitos anos. Hoje sei que não somente são erradas, senão imorais. Porque devido a sua crescente dependência psicológica e física da bebida, a vasta maioria dos alcoólatras morrerá antes de chegar ao fundo do poço. É preciso elevar o fundo do poço para que este atinja os alcoólatras. Eles terão que ser obrigados a se tratar.

Mas, como? Como obrigá-los, se não querem? A resposta é esta: existem maneiras de levá-los a quererem. E estas maneiras não só podem senão devem ser postas em prática.

O fato é que, com raras exceções, o alcoólatra decidirá procurar uma solução para sua situação somente quando esta se torne insuportável. E cabe à família — junto com as outras pessoas que gostariam de salvar esta vida — permitir que ela se torne insuportável, por cruel que isto possa parecer. Existem, afinal, diferentes maneiras de aplicar o amor pregado por Cristo. Deixar que uma pessoa — presa a uma droga — continue seu caminho lento mas inexorável em direção à uma morte horrível certamente não é uma delas.

Primeiro, porém, é preciso que mudem muitas coisas dentro do lar. Porque, como já foi dito, num lar onde existe um alcoólatra, todas as pessoas estão doentes. E pessoas doentes são fáceis de manipular. É justamente isto que o alcoólatra faz, por ter uma necessidade imperiosa de usar — na hora que precisar — a droga à qual está preso. Para isso, ele se utiliza de duas armas principais. Os demais membros da família precisam se defender contra estas armas ou se tornarem, eles mesmos, escravos da doença.

CAUSA DO POBRE: CAUSA DA IGREJA

"A Igreja não hesitará em tomar a seu cargo a causa do pobre e tornar-se a voz daqueles que não são executados quando falam para pedir justiça, não para pedir esmola.

A preferência pelo pobre é preferência cristã. É preferência que exprime a solicitude de Cristo que veio proclamar uma mensagem de salvação para os pobres; e os pobres são verdadeiramente amados por Deus; Deus é quem dá garantia aos direitos deles. A Igreja proclama a sua preferência pelos pobres no interior da totalidade de sua missão evangelizadora, que se dirige a todas as gentes. Nenhuma área da sua missão pastoral será omitida na sua solicitude pelos pobres" (CIC).

João Paulo II, 20-28.1

FALAR DO HOMEM IMPLICA SEMPRE EM FALAR DE DEUS

A unidade e trindade de Deus é o mistério fundamental da fé cristã que, afirmando a existência de três pessoas em Deus, diferencia-se essencialmente de todas as outras religiões. Ao mesmo tempo a fé na trindade lança luz sobre todos os outros elementos do cristianismo. Somente esta fé permite compreender retamente a figura e a obra de Jesus Cristo na e a dimensão salvífica e na sua importância. Igualmente a existência cristã pode-se entender na sua plenitude somente partindo da fé na trindade divina, isto é, como participação na vida tripersonal de Deus que se fundamenta sobre a união com o Cristo glorificado. Tudo isto, por sua vez, está em íntima ligação com a graça. Graça que só aparece na mútua abertura de Deus e do homem. Este intercâmbio missionário a ambos: Deus se humaniza e o homem se diviniza.

Na encarnação verifica-se a mútua simpatia de Deus para com o homem e do homem para com Deus. Pela encarnação não é somente Deus que vai ao encontro do homem; o homem também vai e sempre esteve em busca de Deus. Jesus de Nazaré, Deus humanado, representa o encontro dos dois movimentos, o abraço de dois amores que desde sempre, secre-

tamente, se buscavam. Claro está que a busca humana de Deus é efeito da busca divina do homem. Por isto, falar do homem implica sempre, num dado momento, em falar de Deus. Esquecer Deus é esquecer o homem naquilo que possui de mais misterioso e fascinante. Em razão disto, a expressão de São Pedro "participantes da natureza divina" (Cf. 2Pd 1,4), quer exprimir a essência mais secreta do homem. Sem esta participação no mistério mesmo de Deus, o homem histórico assim como existe, não chega jamais a sua plena humanidade. A graça, por ser de graça, não é um superfluo que pode ser dispensado para o processo de completa humanização. E por causa desta gratuidade que o homem histórico foi criado assim como é, vale dizer, assim que existe na participação de Deus, se torna homem em plenitude.

Participar de Deus para o homem é poder ter aquilo que em Deus é ser: é amar radicalmente, auto doar-se permanentemente, comunicar-se abertamente com todas as coisas. É poder suportar, infinitamente, como Deus se porta; é ter a cortesia de Deus, tão acentuada e vivida por São Francisco de Assis (CIC).

Frei Ademar Gadotti, O.F.M.

— INSTANTÂNEOS —

◆ **Tenerife (CIC)** "Saúde mental: contribuição da ciência e da fé cristã" é o tema do III Seminário Internacional sobre Saúde Mental do Homem promovido de 20 a 24 de abril pela diocese espanhola de Tenerife.

◆ **Belo Horizonte (CIC)** Quatro religiosas clarissas da Província de Nossa Senhora de Nazaré, com sede em Minas Gerais, viajaram dia 20 de março passado para Guiné-Bissau onde já desenvolvem sua atividade missionária. Uma delas é italiana e as demais são brasileiras.

◆ **Washington (CIC)** A Bíblia já existe em 273 idiomas, do total de 3 mil existentes no mundo, segundo informou a instituição Sociedades Bíblicas Unidas de Washington. O Novo Testamento já foi traduzido em mais de 500 idiomas e pelo menos 3 mil especialistas — católicos e evangelistas — aplicam tempo integral em novas traduções da Sagrada Escritura.

Maria é a portadora de nossa esperança

Entre todas as mulheres do mundo existe uma que pela generosidade de seu coração e sua fidelidade à palavra de Deus é a mais querida pelo povo e por Deus mesmo que escolheu por esposa por não ter encontrado na face da terra outra mais forte, mais digna, mais merecedora de seus encantos, mais mulher: **Maria de Nazaré**. Decerto não terá sido por vaidade que a enamorada de Deus intuiu a fama e a glória que estaria sujeito seu nome: "De hoje em diante todas as gerações me chamarão bem-aventurada". Ela foi capaz de reconhecer tir essa sua alegria com a prima Isabel porque de antemão apalpando o seu ventre dilatado pela presença nele da vida do Alto, antevia as maravilhas que iriam suceder a partir do momento em que seu Filho nascesse para o mundo.

Após a visita inesperada do anjo Gabriel que viera com uma estranha proposta, com certeza Maria sabia que seria mais a mesma: tornara-se a portadora da esperança para todos os povos. Nascida num rincão qualquer nos cantões da Palestina Maria jamais imaginara, contudo, que um dia seus pés milhões de pessoas iriam prostrar-se em agradecimento pela sua afoiteza em ter abrigado em seu ventre o Filho de Deus. Retratada na maior parte das vezes pelos artistas com um ser róseo e etéreo, por demais celestial para ter alguma parentesco conosco, a judia Maria com certeza não foi nada daquela figura desencarnada como a adocionada. Trajada como uma dama de corte, de mãos finas e olhos ausente, fica difícil ver naquela representação adocionada o pobre mulher de um operário, humilde mas engajada com o Filho na luta de seu povo contra a opressão e o domínio da poderosa. Basta que resgatemos a força profética e divina daadora de seu cântico "Magnífica".

O Evangelho cuida muito pouco dela, preocupado que em apresentar a mensagem de seu Filho, embora fale o suficiente para vermos nela algum humano como nós, a sofridora como tantas outras mulheres de hoje em dia que vivem seus filhos serem torturados e assassinados impiedosamente, sem nada poderem fazer a não ser esperar a palavra de Deus que manda descer os poderosos de seus pedreiros e elevar os humildes. Maria é mais santa entre todas as mulheres porque acolheu em sua carne o verbo de Deus (CIC).

Frei Damásio Régio O.F.M.

† NOTA DE FALECIMENTO

No dia 19 de abril último, ocorreu o passamento de **CONSTANTE ZELAK**, após curta enfermidade.

O extinto nasceu em Mallet, a 5 de dezembro de 1896, residindo por muitos anos em Rio Claro do Sul, onde exerceu a profissão de alfaiate.

Trabalhando arduamente e com a ajuda de pessoas amigas, conseguiu encaminhar os filhos para melhores estudos em Curitiba, vindo logo a seguir com toda a família para a Capital.

Aqui teve a ventura de ver todos seus filhos casados, dos quais vários são formados, outros estabelecidos, tendo a alegria de ter bastante tempo para brincar com seus netos e bisnetos.

Era casado com D. Rudolfa Wronski Zelak, de cujo matrimônio deixou os filhos: Dr. Eduardo, Clemente, Edmundo, Vanda, Alda, Edvirges, Rinaldo, Hipólito e Armando, bem como, 18 netos e 9 bisnetos, estando todos eles presentes na hora de sua morte.

TYGOD
"LUD"
KURY

Por
Wyniki I t
we Francji
ciestwo pr
card d'Estai
mal 28,3 pro
drugim mlej
socjalista M
procent a n
ques Chirac
18 procent.
dydat kom
Marchais po
raźkę otrzy
cent głosów
wanych 20 p
Podczas
zydenta w 1
(tj. socjalist
wystawia j
kandydata w
Mitterranda.
mal 43,2 pro
47,5 proc.:
procent a 1
Delmas — 1
sów. Tym
stracii 4 pro
socjalista M
procent głos
W drugim
wania w 197
otrzymał 50,

DEL

W czerwc
Planowania I
jedzie do Mo
cznej delegac
ku ambasado
oraz grupy 1
Celem wizyty
nie umów ha
ma 2 miliard
brzylijskie
nosicowe Ros
zyliz urzadz
do wyciagan
nasty z Ryp
nych, dopom
elektrowni w
wiadomow, Z
przeżywa ob
ekonomicznej
nie z brakiem
żywnościow
nej skali. I
przypomnijm
rywał ekonon
USA produk
zboża rocznie
tego 3,9 mili
Rosja zas
mln. ton stos
runków a

Kob

Kwiecien 15
dzie do histor
towania. Oto
jennie floty i
puszko kobiet
jednostkach n
rakterze mar
morskiej. Se
tek byta bard
niewaz z 10 t
wybrano zalec
Kurs wycofa
dzie 17 tygod
po 7 lekcyj dz
by morskiej
Feminino da
rinha) wstapi
nych zawodac
niu. Sa mied
ki, dentystki,
psychologii it
motne i zame
Terenem cw
Maramba
wzaskie po
dzeszale z 10 t
danzas oraz d
Komendantem
◆ **WARSZAWA**
kroczenie gr
który w 17 ty
Szczecinie i u
prezencje stosu
Szczecina.